

Sygn. akt I ACa 654/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) SA w W. i J. G.

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 15 maja 2014 r. sygn. akt I C 204/14

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

III. Zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz pozwanego J. G. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 654/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. wniosła pozew przeciwko pozwanym - (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. – wydawcy Gazety (...) oraz wydawcy portalu internetowego G..pl (...) oraz (po sprecyzowaniu) J. G. – redaktorowi naczelnemu „wydania lokalnego Gazety (...). Gazeta (...)” oraz do J. G. jako redaktorowi naczelnemu portalu internetowego G..pl (...) o nakazanie pozwanym opublikowania w tytułach prasowych i wydaniach internetowych

Gazety (...), na koszt pozwanych, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, w wydaniu prasowym i internetowym Gazety (...), sprostowania w związku z artykułem prasowym autorstwa K. K. pt. (...) opublikowanym w dniu 20 i 22 lipca 2012 roku w tytułach prasowych i wydaniach internetowych Gazety (...), o następującej treści:

„W dniu 20 lipca 2012 roku Gazeta (...) opublikowała artykuł autorstwa Pana red. K. K. pt. (...) zawierający informację o niedawnym powrocie do (...) tradycyjnej (...) wódki (...), co zawdzięczać należałoby osobom prowadzącym w G. Restauracje (...) oraz (...).

Informacja ta wprowadza czytelników w błąd, bowiem wódka (...) jest już co najmniej od roku 2006 na stałe obecna w G. i serwowana zgodnie z tradycyjnym ceremoniałem w restauracjach (...), prowadzonych przez (...) spółkę (...) sp. z o.o. Podawany tu M. produkowany jest w Niemczech z zachowaniem oryginalnej receptury, z inicjatywy i na wyłączne zamówienie spółki (...), pozostającej jedynym dystrybutorem tego alkoholu w Polsce, w tym również dostarczającym go innym (...) restauracjom, takim jak (...) i G. G.”. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przewidzianych.

W uzasadnieniu wskazała, iż roszczenie pozwu opiera się na dyspozycji przepisu art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 września 2012 roku o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U.2012.1136).

Powódka wskazała, iż pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest wydawcą Gazety (...) oraz trójmiejskiego portalu internetowego G..pl (...) podała, iż tytuł prasowy Gazeta (...) jest zarejestrowany w centralnym rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod numerem (...) a tytuł wydania internetowego (...) jest zarejestrowany w centralnym rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod numerem PR (...). Powódka podała również, iż pozwany J. G. jest redaktorem naczelnym Gazety (...) oraz redaktorem naczelnym trójmiejskiego portalu internetowego (...)

Powódka twierdziła, że w dniu 20 i 22 lipca 2012 roku w wydaniu prasowym i internetowym Gazety (...) opublikowano artykuł prasowy autorstwa Pana red. K. K. pt. (...) zawierający między innymi informacje, z których wynika, że powrót na rynek polski (...) tradycyjnej (...) wódki o nazwie M. zawdzięczać należy osobom prowadzącym w G. Restaurację (...) oraz (...). W ocenie powódki powyższe informacje wprowadzają w błąd i są nieprawdziwe, bowiem alkohol (...) wrócił na rynek polski wyłącznie dzięki staraniom powódki, która pozostaje jego jedynym dystrybutorem w Polsce, zaopatrując między innymi w ten trunek także inne (...) restauracje, w tym restauracje: (...) i Gospoda (...). Zdaniem powódki, w ten sposób artykuł ten narusza renomę i pozycję rynkową powódki. Powódka wskazała, iż wystąpiła z żądaniem sprostowania artykułu prasowego opublikowanego w wydaniu prasowym i internetowym Gazety (...). Pełnomocnik pozwanego odmówił jednak publikacji sprostowania o treści żądanej pozwem, argumentując odmowę tym, iż wnioskowane sprostowanie nie prostuje informacji nieprawdziwych i nie ma charakteru rzeczowego, bowiem artykuł opisywał wprowadzenie na rynek marki (...), która stanowi kontynuację przedwojennej marki handlowej, w tym nie dotyczy nazwy alkoholu regionalnego (...), lecz wprost marki konkretnego producenta.

W odpowiedzi na pozew pozwani wniosli o oddalenie powództwa w całości. Pozwani powołując się na art. 31 a), we wcześniejszym brzmieniu na art. 31 ustawy Prawo prasowe podnieśli, iż brak jest legitymacji biernej po stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna w (...) jako wydawcy dziennika do udziału w postępowaniu. Podtrzymali swoje stanowisko wyrażone na etapie przedprocesowym. Wskazali również, iż powód nie dotrzymał terminu, jakie przepisy prawa prasowego wyznaczają na wystąpienie do podmiotu zobowiązanego o publikację sprostowania. Natomiast na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013r. pełnomocnik pozwanych zakwestionował także legitymację bierną pozwanego J. G., wskazując, że nie jest on zarejestrowanym redaktorem naczelnym, a także, że nie istnieje tytuł prasowy Gazeta (...), ani zarejestrowany Portal Internetowy G..pl (...), który jest jedynie subserwisem Portalu (...)

W piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2013 roku pozwany sprostował użyte we sformułowaniu żądania pozwu roszczenie o nakazanie opublikowania sprostowania w taki sposób, że użyte w jego treści słowa opisujące wydanie, w

którym winno zostać opublikowane sprostowanie: Gazeta (...) zastąpił słowami: „wydanie lokalne Gazety (...). Gazeta (...)”.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki na rzecz pozwanych koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. od 2006 roku zajmuje się działalnością gospodarczą polegającą na imporcie i dystrybucji trzech rodzajów alkoholi starogdańskich, w tym wódki o nazwie (...). Wódka o nazwie (...) jest produkowana przez kontrahenta powódki w Niemczech według oryginalnej przedwojennej receptury. Powódka sprzedaje wódkę o nazwie (...) restauracji (...) oraz restauracji Gospoda (...). Niezależnie od powyższego, powódka sprzedaje wódkę (...) w należących do niej restauracjach: (...), G. i (...)

W dniu 20 lipca 2012 roku w Gazecie (...) ukazał się artykuł pod tytułem (...) autorstwa K. K. opisujący (...) tradycje związane z produkcją i konsumpcją wódki (...). W dniu 22 lipca 2012 roku na portalu internetowym [http://\(...\)](http://(...)) ukazał się kolejny artykuł autorstwa K. K. o tej samej tematyce pod tytułem „(...) jałowcówka. Robili ją mennonici, pili chłopci i arystokracja. Przywłaszczyli naziści”.

W dniu 17 sierpnia 2012 roku członek Zarządu powódki – B. M. zwróciła się drogą e-mailową do autora artykułów – K. K. o sprostowanie artykułu z dnia 20 lipca 2012 roku.

Pismem z dnia 3 września 2012 roku skierowanym do J. G. pełnomocnik powódki zwrócił się o opublikowanie w wydaniu prasowym i internetowym Gazety (...) sprostowania o treści jak w żądaniu pozwu. Powyższe pismo nie zostało podjęte w terminie przez adresata J. G.. Pismem z dnia 24 września 2012 roku skierowanym do J. G. pełnomocnik powódki załączając pismo z dnia 3 września 2012 roku ponownie zwrócił się o opublikowanie sprostowania. Przedmiotowe pismo zostało podjęte przez adresata w dniu 25 września 2012 roku. Pismem z dnia 22 października 2012 roku pełnomocnik J. G. odmówił opublikowania sprostowania o treści wskazanej przez powódkę. W piśmie z dnia 15 listopada 2012 roku pełnomocnik powódki ponownie zwrócił się do J. G. o opublikowanie sprostowania o treści wskazanej w piśmie z dnia 3 września 2012 roku. Pozwany ponownie odmówił opublikowania sprostowania.

Ustala następnie sąd I instancji, że dziennik Gazeta (...) jest zarejestrowany w rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy pod numerem (...). Redaktorem naczelnym (zarejestrowanym) dziennika Gazeta (...) jest A. M.. W Sądzie Okręgowym w Gdańsku nie zarejestrowano tytułu prasowego Gazeta (...) ani (...) Gazety (...). Nie figuruje także w rejestrze tego Sądu J. G., jako zarejestrowany redaktor naczelny. Ponadto w Sądzie Okręgowym w Warszawie istnieje także zarejestrowany tytuł prasowy: (...) Gazeta (...), której wydawcą jest (...) SA w W., a zarejestrowanym redaktorem naczelnym jest T. W.. Pozwany J. G. nie jest zarejestrowany jako redaktor naczelny powyższych tytułów prasowych. Poza tym Sądowi rozpoznającemu z urzędu wiadomo było, że w Sądzie Okręgowym w Warszawie nie jest prowadzony rejestr portali internetowych, a jedynie rejestr tytułów prasowych dzienników i czasopism wydawanych w formie elektronicznej.

Sąd I instancji na podstawie takich ustaleń zważył, co następuje:

Ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd dokonał w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy przedłożony przez strony oraz w oparciu o informacje uzyskane z urzędu z jawnych rejestrów prasowych w Sądzie Okręgowym w Warszawie oraz w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Sąd dopuścił ponadto dowód z przesłuchania w charakterze strony członków zarządu powódki, celem dokonania oceny występowania po stronie powodowej spółki legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem opartym na art. 39 i 31a ustawy Prawo prasowe, tj.: B. M. oraz W. D.. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność tych zeznań. Nie były też kwestionowane przez strony.

Dokonując oceny prawnej żądania sąd I instancji wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 poz. 24 z późn. zm. – dalej pr. pr. oraz art. 2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 14 września 2012 roku o zmianie ustawy – Prawo prasowe Dz. U. z 2012, poz. 1136). Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie w związku ze zmianą w dniu 2 listopada 2012 roku ustawy Prawo prasowe, w pierwszej kolejności ustalić należało, jakie przepisy powinny znaleźć zastosowanie w odniesieniu do dochodzonego przez powódkę roszczenia. Dalej wskazał, że ustawa z dnia 14 września 2012r. o zmianie ustawy – Prawo Prasowe (Dz.U. z 18.10.2012r. Nr 2012, poz. 1136) wprowadziła zmiany do przywołanej ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe, m.in. poprzez wprowadzenie rozdziału 5 o tytule: (...), w którym zamieszczono art. 31a oraz art. 39 stanowiących podstawę prawną niniejszego powództwa. Jednocześnie, zgodnie z art. 2 ust. 1 tejże ustawy z dnia 14 września 2012 r., uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o opublikowanie sprostowania na podstawie przepisów ustawy Prawo prasowe, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 września 2012 roku, przysługuje także w przypadku, w którym materiał prasowy zawierający wiadomości nieścisłe lub nieprawdziwe ukazał się po dniu 13 czerwca 2012 r., a przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, to jest przed dniem 2 listopada 2012 roku z tym, że termin określony w art. 31a ust. 3 biegnie od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 14 września 2012 roku. W konsekwencji Sąd Okręgowy zważył, że pomimo ukazania się spornego artykułu po dniu 13 czerwca 2013r., a przed dniem wejściem w życie art. 31a oraz art. 39 w nowym brzmieniu, na podstawie przywołanego art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 14 września 2012 r. powodowej spółce przysługuje roszczenie oparte na art. 31a i art. 39 znowelizowanej ustawą Prawo prasowe, z tym, że dochowanie wymaganych ustawą terminów biegnie zgodnie z regułą temporalną wskazaną w art. 2 ust.1 ustawy z dnia 14 września 2012 r.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 2 listopada 2012 roku „jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania”.

Wobec zakwestionowania przez pozwanych ich legitymacji biernej sąd I instancji od tego zagadnienia rozpoczął omawianie rozważań prawnych.

Odnośnie legitymacji biernej pozwanej (...) SA w W., jako wydawcy określonych w pozwie tytułów Sąd Okręgowy wskazał, że w literaturze przedmiotu i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które przywołał, wskazuje się, iż powództwo o opublikowanie sprostowania oparte na art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe może być skierowane wyłącznie przeciwko redaktorowi naczelnemu. Zauważył, że wprawdzie powyższe orzeczenia odnoszą się do stanu prawnego obowiązującego przed zmianą ustawy Prawo prasowe, to jest przed dniem 2 listopada 2012 roku, to jednakże w ocenie Sądu przytoczone rozważania pozostają aktualne na gruncie obecnie obowiązującego art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe z uwagi na brzmienie art. 31a w zw. z art. 39 ustawy Prawo prasowe. W art. 31a ustawodawca wyraźnie wskazał, że tylko redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować sprostowanie zgodnie z zasadami tam wskazanymi. Natomiast art. 39 kreuje roszczenie o sprostowanie, które jest kontynuacją, wynikiem postępowania wynikającego z rozdziału 5 tejże ustawy. Przepis ten wyraźnie stanowi, że w przypadku kiedy redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie i w sposób tam wskazany to zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 ustawy, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. W konsekwencji roszczenie wskazane w art. 39 przysługuje przeciwko podmiotowi zobowiązanemu wskazanemu w art. 31a. Tym podmiotem zobowiązanym jest natomiast tylko redaktor naczelny.

Mając na względzie powyższe Sąd doszedł do przekonania, że w świetle art. 31a ust. 1 w zw. z art. 39 ustawy Prawo prasowe, pozwana (...) Spółka Akcyjna jako Wydawca tytułów wskazanych w pozwie nie posiada legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu. Wobec powyższego, Sąd na podstawie powołanych przepisów stosowanych a contrario oddalił powództwo w stosunku do pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. w całości.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy omówił legitymację bierną pozwanego J. G., który wskazywał, że nie istnieje tytuł prasowy Gazeta (...), jak i nie istnieje także zarejestrowany portal internetowy „G..pl (...)”, który jest jedynie subserwisem portalu (...).

Jak wskazano powyżej, legitymowanym biernie w procesie o opublikowanie sprostowania jest wyłącznie redaktor naczelny. W ocenie Sądu Okręgowego, nie może to być jakikolwiek redaktor naczelny, a jedynie redaktor naczelny w rozumieniu ustawy Prawo prasowe. Stosownie do art. 7 ust. 2 pkt 7 teź ustawy redaktor naczelny jest osobą posiadającą uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji. W literaturze przedmiotu podnosi się, iż redaktor naczelny, jako osoba mająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji, ma istotny wpływ na pracę redakcji, a przede wszystkim, poprzez publikacje stworzone w redakcji – na kształtowanie opinii publicznej, procesy i nastroje społeczne (tak: E. S. w Komentarzu do art. 25 ustawy – Prawo prasowe, Wydawnictwo (...)). Z uwagi na powyższe, ustawodawca stawia wobec redaktora naczelnego szczególne wymagania etyczne i zawodowe określone w art. 25 ustawy. Stosownie do tego przepisu redaktor naczelny kieruje redakcją i odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach. Co najważniejsze, w świetle rozpoznawanego w niniejszym procesie roszczenia, dane osobowe redaktora naczelnego podlegają zgodnie z art. 20 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo prasowe rejestracji w rejestrze dzienników i czasopism.

Powódka domagając się opublikowania sprostowania wskazywała, iż roszczenie o opublikowanie sprostowania kieruje do J. G. – redaktora naczelnego Gazety (...), a po sprecyzowaniu pismem z dnia 25 kwietnia 2013 roku – do redaktora naczelnego „wydania lokalnego Gazety (...). Gazeta (...)”, oraz do J. G. jako redaktora naczelnego portalu internetowego G..pl (...). Powódka podnosiła przy tym, iż J. G. sprawuje funkcję redaktora naczelnego w lokalnej redakcji Gazety (...).

Odnosząc się do pełnienia przez pozwanego J. G. funkcji redaktora naczelnego wskazanych tytułów prasy w formie papierowej Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym czynności podjętych przez Sąd z urzędu, że w rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez XV Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Gdańsku nie został zarejestrowany tytuł prasowy Gazeta (...). W przedmiotowym rejestrze nie został również ujawniony w charakterze redaktora naczelnego żadnego z tytułów pozwany J. G.. Sąd ustalił natomiast, iż w rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie zarejestrowany został tytuł prasowy (...) Gazeta (...), którego wydawcą jest (...) S.A. w W., a zarejestrowanym redaktorem naczelnym – T. W.. W przedmiotowym rejestrze zarejestrowany został również pod numerem wskazanym w uzasadnieniu pozwu tytuł prasowy Gazeta (...), którego wydawcą jest (...) S.A. w W., a zarejestrowanym redaktorem naczelnym jest A. M.. Z ustaleń Sądu wynikało, że J. G. nie został zarejestrowany jako redaktor naczelny w rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyżej wymienionych tytułach prasowych.

Odwołując się do powyższych ustaleń sąd I instancji wskazał, że biernie legitymowanym w przypadku wniesienia powództwa opartego na art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe jest wyłącznie redaktor naczelny. Ustawa Prawo prasowe w art. 7 ust. 1 pkt 7 i następnych precyzyjnie definiuje pojęcie redaktora naczelnego. Redaktor naczelny sprawuje doniosłe społecznie funkcje, czego wyrazem jest obowiązek rejestracji jego danych osobowych w rejestrze dzienników i czasopism zgodnie z art. 20 ust. 2 pkt 2 ustawy. Mając na względzie powyższe, zdaniem Sądu, decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia, kto w danej sprawie jest redaktorem naczelnym, ma fakt ujawnienia go w rejestrze dzienników i czasopism. Nie ma zatem w ocenie Sądu znaczenia, iż J. G. został wskazany jako redaktor naczelny T. R. Gazety (...) w tzw. stopce redakcyjnej. W niniejszej sprawie, w rejestrze tytułów dzienników i czasopism to T. W., a nie J. G. został ujawniony jako redaktor naczelny (...) Gazety (...), a w przypadku Gazety (...) ujawniony w rejestrze tytułów dzienników i czasopism jako redaktor naczelny został A. M., natomiast pozwany nie jest w ogóle zarejestrowany jako redaktor naczelny pod tymi tytułami prasowymi. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, iż J. G. nie jest redaktorem naczelnym tytułu prasowego wskazywanego przez powódkę. Wobec powyższego nie posiada on legitymacji biernej w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego dla realizacji roszczenia przewidzianego w art. 39 Prawa prasowego koniecznym jest dochowanie wszelkich przesłanek wskazanych w rozdziale 5 ustawy, tj. w art. 31a-33. Roszczenie oparte na art. 39 jest bowiem w rzeczywistości jedynie kontynuacją postępowania wszczętego na podstawie art. 31a przez osobę zainteresowaną, która może dochodzić wyłącznie w sposób wskazany w rozdziale 5 ustawy, sprostowania od redaktora naczelnego, właściwego czasopisma lub dziennika. Właściwy dziennik lub czasopismo należy rozumieć także poprzez odwołanie się do definicji legalnej dziennika i czasopisma wskazanej w art. 7 ust. 2 pkt 2 oraz 3 ustawy. Przy czym nie ulega wątpliwości, że skoro zgodnie z art. 20 ust. 1 wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga rejestracji w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy, to roszczenie przewidziane w art. 39 w zw. z art. 31a ustawy przysługuje wyłącznie przeciwko czasopismu lub dziennikowi zarejestrowanym we właściwym sądzie. Zatem pojęcie „właściwy dziennik lub czasopismo” użyte w art. 31a ustawy odnosi się nie tylko do tego tytułu prasowego, który opublikował wiadomość, której sprostowania powódka dochodzi, ale musi to być tytuł prasowy zarejestrowany w Sądzie Okręgowym właściwym dla siedziby wydawcy. Powód natomiast wskazał jako siedzibę wydawcy W.. Jak natomiast wynika z ustaleń dokonanych w rejestrze prasy Sądu Okręgowego w Warszawie nie został zarejestrowany tytuł Gazeta (...). Natomiast istnieją zarejestrowane tytuły Gazeta (...) oraz (...) Gazeta (...). Nie są to jednak tytuły tożsame z oznaczeniem strony pozwanej wskazanej w pozwie. Ponadto pozwany J. G. nie jest zarejestrowany jako redaktor naczelny tych tytułów. Nie jest także zarejestrowany tytuł w formie sprostowanej przez pełnomocnika powódki w piśmie procesowym z dnia 25.04.2013r. Wskazał Sąd, że powódka w uzasadnieniu pozwu przywołała numer centralnego rejestru dzienników i czasopism prowadzony przez Sąd Okręgowy w Warszawie (...), pod którym zarejestrowany jest tytuł prasowy Gazeta (...), której według twierdzeń pozwu, pozwany J. G. jest redaktorem naczelnym. Natomiast na karcie 140 akt znajduje się wyciąg z tego rejestru. Wynika z niego, że redaktorem naczelnym jest wyłącznie A. M. i nie jest zarejestrowany jako redaktor naczelny J. G..

Skoro powódka wskazała J. G. jako redaktora naczelnego Gazety (...), które następnie sprostowała jako redaktora naczelnego (...) Gazety (...), zaś pozwany nie jest zarejestrowany we właściwym rejestrze prasy jako pełniący tę funkcję, to tym samym, na podstawie art. 39 i art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe nie ma on legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie i w tym zakresie pozew podlegał oddaleniu.

W odniesieniu do legitymacji biernej pozwanego J. G. jako redaktora naczelnego portalu internetowego „G..pl (...)” Sąd Okręgowy miał na uwadze poniższe rozważania:

W pierwszej kolejności przywołał zawartą w art. 7 ust. 2 pkt 2 oraz pkt 3 ustawy Prawo prasowe definicję „dziennika” oraz „czasopisma” oraz obowiązku rejestracji wydawania dziennika i czasopisma zgodnie z art. 20 ust. 1 cyt. ustawy. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 2 „dziennikiem” w rozumieniu powyższej ustawy jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu, „czasopismem” jest natomiast druk periodyczny ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku; przepis ten stosuje się odpowiednio do przekazu za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu innego niż określony w pkt 2.

Sąd zważył, że w literaturze oraz orzecznictwie przyjmuje się, że ukazywanie się publikacji periodycznych, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz w roku, opatrzone stałym tytułem lub nazwą, numerem bieżącym i datą ukazujące się w formie przekazu internetowego są prasą w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo prasowe. W tej sytuacji podkreślono, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego nie tracą znamion tytułu prasowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2007r.IV KK 174/07 LEX nr 287505). Jednocześnie podkreśla się, że rejestracji nie podlega Internet, który stanowi tylko środek przekazu podobnie jak ryza papieru. Rejestracji podlega natomiast wydawanie w formie elektronicznej prasy dostępnej w Internecie. Jednocześnie Sądowi wiadome było z urzędu, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie prowadzi rejestru stron internetowych, portali internetowych. W świetle wyżej wskazanego orzecznictwa rejestracji podlega jedynie tytuł prasowy dziennika lub czasopisma wydawany w formie elektronicznej. Ustalił Sąd, że pod numerem rejestru PR (...) zarejestrowany jest tytuł prasowy gazeta.pl jako tytuł prasowy dziennika ukazującego się w formie elektronicznej.

Dalej wskazywał sąd I instancji, że portalem internetowym jest internetowy serwis informacyjny poszerzony o różnorodne funkcje internetowe (np. pocztę, pobieranie plików, multimedia, forum dyskusyjne) dostępny z jednego adresu internetowego. W rzeczywistości portal internetowy to strony www. Tymczasem pozwanym w niniejszej sprawie jest J. G. jako redaktor naczelny portalu internetowego „G..pl (...)”. Skoro Internet jako taki, a w konsekwencji, także strony www, czy też portale internetowe nie podlegają rejestracji zgodnie z Prawem prasowym, a jedynie tytuły prasowe dzienników i czasopism wydawanych w formie elektronicznej, to w konsekwencji należy podzielić stanowisko pozwanego J. G. o braku jego legitymacji bierniej do występowania w niniejszym procesie opartym na art. 39 i art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe. Jak bowiem wskazano wyżej roszczenie oparte na powyższych podstawach prawnych przysługuje zainteresowanemu wyłącznie przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, tj. redaktorowi naczelnemu w rozumieniu powołanej ustawy, zarejestrowanemu we właściwym rejestrze, dziennika lub czasopisma w rozumieniu ustawy, który także jest zarejestrowany we właściwym rejestrze.

Wobec powyższego Sąd ustalił, iż portal internetowy G..pl nie spełnia wskazanych w art. 7 ust. 2 pkt 2 oraz pkt 3 ustawy Prawo prasowe przesłanek umożliwiających uznanie, iż stanowi on „dziennik” lub „czasopismo” w rozumieniu art. 31a przedmiotowej ustawy.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił w całości powództwo na podstawie art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec powyższego, Sąd zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o treść § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 490 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu temu zarzucała naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) przepisu art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) poprzez jego niewłaściwą wykładnię, w tym nie uwzględniającą przepisów art. 52 ust. 1 i art. 31a ust. 3 oraz art. 27 ust. 1 pkt 2 teże ustawy i niesłuszne przyjęcie, że w przypadku, w którym nieprawdziwa informacja zawarta została w materiale prasowym opublikowanym w wydaniu lokalnym dziennika ogólnopolskiego, w procesie o sprostowanie legitymowanym biernie nie powinien być redaktor naczelny odpowiedniej redakcji lokalnej lecz redaktor naczelny dziennika ujawniony w rejestrze dzienników i czasopism, mimo że:

- pracą redakcji lokalnej, zgodnie z przepisem art. 25 ust. 1 prawa prasowego, kieruje redaktor naczelny tej redakcji i on, a nie redaktor naczelny dziennika, odpowiada za treść przygotowanych przez redakcję materiałów prasowych publikowanych w wydaniu lokalnym (art. 25 ust.4 prawa prasowego);

- w wykonaniu obowiązku określonego w przepisie art. 27 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego, nazwisko redaktora naczelnego redakcji lokalnej, a nie redaktora naczelnego dziennika, umieszczone jest w tzw. impressum (stopce redakcyjnej);

- zgodnie z przepisem art. 52 ust. 1 prawa prasowego właściwym w procesie o sprostowanie jest sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji (redakcji lokalnej), a nie sąd właściwy ze względu na siedzibę redakcji dziennika, ujawnioną w rejestrze dzienników i czasopism, co koresponduje z treścią przepisu art. 31a ust. 3 prawa prasowego nakazującego złożenie wniosku o sprostowanie w siedzibie odpowiedniej redakcji, a nie w siedzibie redakcji dziennika ujawnionej w rejestrze dzienników i czasopism, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem przez Sąd I instancji powództwa o sprostowanie nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym opublikowanym w wydaniu lokalnym Gazety (...). Gazeta (...) wobec J. G. - redaktora naczelnego trójmiejskiej redakcji Gazety (...) z powodu błędnego ustalenia, iż pozwany J. G. nie jest legitymowany biernie;

2) przepisu art. 38 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 1 i w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), poprzez jego niezastosowanie i wadliwe uznanie, iż wydawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego i nie może być w związku z tym legitymowany biernie w procesie o sprostowanie, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem przez Sąd I instancji powództwa o sprostowanie nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym opublikowanym w wydaniu lokalnym Gazety (...). Gazeta (...) wobec wydawcy Gazety (...) S.A.

Powołując się na te zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości nakazanie pozwanym opublikowania w tytułach prasowych i wydaniach wydania lokalnego Gazety (...). Gazeta (...), na koszt pozwanym sprostowania jak w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, jak i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia wniosku zawartego powyżej wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Nadto apelująca wносиła o rozważenie możliwości przedstawienia przez Sąd Apelacyjny w trybie art. 390 § 1 k.p.c., Sądowi Najwyższemu pytań prawnych bliżej określonych w apelacji.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wносили o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne z korektami o czym dalej, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Co się tyczy korekty ustaleń faktycznych to dotyczą one oceny portalu internetowego G..pl (...), które sąd I instancji potraktował jako strony www., a nie jako prasę. Sąd II instancji tego stanowiska nie podziela.

Analizując treść art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pr., wypada zauważyć, że ustawodawca, definiując w tym przepisie prasę, zdawał sobie sprawę z faktu, iż postęp techniczny w zakresie form tworzenia i przekazywania publikacji periodycznych jest niezwykle szybki, a możliwości techniczne, w jakich prasa będzie mogła powstawać, trudne do przewidzenia i odgadnięcia.

Zdaniem sądu II instancji fakt, że czasopisma i dzienniki ukazują się w formie przekazu internetowego, nie powoduje, że tracą znamiona prasy i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze (drukowanemu), stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie on line, jak i wówczas gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej, w internecie, ale ukazuje się periodycznie, spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 pr. pr. Tak więc taka prasa podlega rejestracji w trybie przewidzianym w art. 20 i n. pr. pr.

Należy też zwrócić uwagę na jednoznaczne brzmienie przepisu ustawy, który stwierdza, że dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu ukazujący się częściej niż raz w tygodniu (art. 7 ust. 2 pkt 2 pr. pr.) oraz to, że podobna zasada dotyczy czasopism (art. 7 ust. 2 pkt 3 pr. pr.). Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że prasą są zarówno dzienniki i czasopisma, jak i "wszelkie

istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania (...) upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania" - art. 7 ust. 2 pkt 1 in fine. W tej sytuacji jest rzeczą bezsporną, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego, nie tracą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie on line, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w internecie, ale ukazuje się tylko periodycznie spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 pr. pr. Stanowisko takie jest mocno ugruntowane w doktrynie (zob. J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe, s. 113 i 273-274; J. Barta, R. Markiewicz, Internet a prawo, Kraków 1998, s. 35-41; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Prawo mediów..., 2005, s. 95).

Tak więc przekaz za pośrednictwem Internetu, jeżeli spełnia wymogi określone w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pr. jest prasą, a interwał czasowy, w jakim się pojawia, determinuje tylko to, czy jest to dziennik w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 pr. pr., czy też czasopismo w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 pr. pr.

Zasadnie sąd I instancji przyjął, że strony internetowe nie podlegają rejestracji prasowej, natomiast wydawanie w formie elektronicznej prasy dostępnej w Internecie musi być rejestrowane. Jak wynika z ustaleń sądu I instancji pozwany – (...) S.A. wydawał nie tylko prasę w formie papierowej i taki tytuł zarejestrował (Gazeta (...)), ale też w formie elektronicznej i pod numerem rejestru PR (...) zarejestrował tytuł prasowy „gazeta.pl” jako tytuł prasowy dziennika ukazującego się w formie elektronicznej (dowód k.161). Prawidłowo też ocenił sąd I instancji, że nie istnieje samodzielny tytuł prasowy (...)pl (...). W ocenie sądu II instancji jest to subserwis prasy - (...)

Kolejna korekta stanu faktycznego dotyczy osoby redaktora naczelnego tytułu prasowego (...) Zgodnie z wypisem z rejestru PR (...) (k.161) jest nim A. S., a nie jak to ustalił sąd I instancji T. W..

Te odmienne ustalenia faktyczne nie wpłynęły zdaniem sądu II instancji na zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, które odpowiadało prawu.

Odnosząc się z kolei do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu z pkt 2, który można by sprowadzić do odpowiedzi na pytanie czy wydawca jest legitymowany biernie w procesie o sprostowanie? Na wstępie należy wskazać, że prawo prasowe przewiduje szczególnie uregulowania odpowiedzialności prawnej za naruszenia prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego, tak w sferze prawa cywilnego jak i karnego. Co do zasady stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 37 pr. pr.). Właśnie w art. 39 pr. pr. zawarta jest taka regulacja szczególna w sferze prawa cywilnego dopuszczając wytoczenie powództwa o opublikowanie sprostowania, która dotyczy nie tylko strony przedmiotowej, ale też określa podmiot przeciw któremu takie roszczenie należy skierować. Wynika to nie tylko z art. 39 pr. pr., ale też z art. 31a ust. 1 i art. 32 ust. 1 pr.pr., gdzie zapisano, że obowiązek opublikowania sprostowania i odpowiedzi spoczywa na redaktorze naczelnym redakcji właściwego dziennika lub czasopisma. Do tego też podmiotu należy kierować wezwanie o zamieszczenie sprostowania przed wytoczeniem powództwa.

Regulacje zawarte w art. 31-33 pr. pr. oraz art. 39 pr. pr., dotyczące sprostowania nieprawdziwej lub nieścisłej informacji, wprowadzają szczególne, nieprzewidziane w art. 24 k.c. środki prawne, mające na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych spowodowanego publikacją prasową zawierającą nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości.

Skoro więc dochodzone roszczenie dotyczyło domagania się przez powoda nakazania opublikowania sprostowania, to tylko osoba redaktora naczelnego przy takim roszczeniu była legitymowana biernie w procesie o nakazanie dopełnienia obowiązku publikacji (vide też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69).

Zdaniem Sądu apelacyjnego adresatem normy obligującej do publikacji sprostowania jest zgodnie z art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 33 i art. 39 ust. 1 prawa prasowego jest li tylko redaktor naczelny tytułu prasowego, czy to w wydaniu papierowym, czy elektronicznym.

W zakresie tego roszczenia nie wchodziła więc odpowiedzialność wydawcy. Stąd skierowanie niniejszego powództwa przeciw wydawcy było niezasadne z uwagi na brak po jego stronie legitymacji biernej, a więc z tego powodu oddalenie powództwa było zasadne

Odnosząc się z kolei do zarzutów z pkt 1 apelacji należało rozstrzygnąć 2 zagadnienia, a mianowicie czy wskazane przez powoda tytuły prasowe – papierowy „Gazeta (...) Gazeta (...)” i internetowy – „G.(...)” stanowią samodzielne periodyki prasowe i czy J. G. był w nich redaktorem naczelnym.

Na pierwsze z tych pytań odpowiedział w zasadzie sąd I instancji jeśli chodzi o tytuł „Gazeta (...) Gazeta (...)” stwierdzając, że stanowi on jedynie dodatek do dziennika Gazeta (...). Sąd II instancji to stanowisko podziela.

Uzupełniając to stanowisko należy wskazać, że żaden z przepisów prawa prasowego nie statuuje prawnie podmiotu określanego przez stronę powodową jako wydanie lokalne danego tytułu, choć w języku potocznym używa się określenia prasy lokalnej, czy dodatków lokalnych. O wydaniach lokalnych nie stanowią przywołane przez powoda przepisy art. 31 a ust. 1, art. 27 ust. 1 pkt 2 oraz art. 52 ust. 1 prawa prasowego. Gazeta (...) jest dziennikiem ogólnopolskim, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym w Warszawie i posiadającym własnego redaktora naczelnego. Natomiast strona powodowa nie zdołała wykazać by istniały jej wydania lokalne, jako odrębne tytuły prasowe. Nie istnieje też odrębny tytuł prasowy „Gazeta (...) Gazeta (...)”, kierowany przez pozwanego J. G.. Fakt, iż część Gazety (...) ukazuje się pod winiętą zawierającą w swojej nazwie określenie "Gazeta (...) Gazeta (...)" nie zmienia faktu, że jest ona częścią składową ogólnopolskiego tytułu prasowego - dziennika Gazeta (...), posiadającego własnego redaktora naczelnego, A. M.. I to jest osoba, która w tej sprawie posiadała legitymację bierną w zakresie opublikowanego i kwestionowanego materiału prasowego.

Sąd I instancji słusznie stwierdził, iż decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia, kto w danej sprawie jest redaktorem naczelnym ma fakt ujawnienia go w rejestrze dzienników i czasopism. Okoliczność, iż J. G. został ujawniony w stopce redakcyjnej jako redaktor naczelny T. R. Gazety (...), nie dowodzi, że jest to redaktor naczelny tytułu prasowego (...) Gazeta (...) albowiem takiego nie ma, jak też nie ma innego tytułu „Gazeta (...) Gazeta (...)”, jakiego to tytułu używa powód. Powód nie wykazał w jakikolwiek sposób legitymacji biernej pozwanego J. G. w zakresie wykazania stosownymi dokumentami z rejestru prasy, iż opisane w pozwie tytuły prasowe istnieją, i że osobą nimi kierującą jako redaktor naczelny jest J. G., a co z a tym idzie, by osoba ta mogła być skutecznie pozwana w sprawie o zamieszczenie sprostowania publikacji prasowej.

Należy też podkreślić, że odpowiedzialność w procesie wytoczonym na podstawie art. 39 pr. pr. wiąże się z rolą jaką sprawuje redaktor naczelny czasopisma. Zgodnie zaś z art. 25 ust. 1 w zw. z ust. 2 redakcją dziennika lub czasopisma kieruje redaktor naczelny. Jest to osoba kierująca periodykiem. Stąd uwidaczniany jest też we wpisie w rejestrze (art. 20 ust. 2 pkt 2 pr. pr.). To redaktor naczelny ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która ponosi odpowiedzialność za opublikowanie materiału prasowego. Tak więc jego odpowiedzialność wynika z domniemana faktycznego, konstruowanego przy uwzględnieniu art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 pr. pr..

Nie oznacza to jednak bezgranicznej odpowiedzialności redaktora naczelnego danego tytułu prasowego. Możliwe jest bowiem podważenie wniosków wynikających z takiego domniemania faktycznego poprzez wykazanie okoliczności wykluczających wpływ redaktora naczelnego na publikację określonego materiału prasowego, np. z powodu jego choroby, nieobecności, określonego podziału obowiązków wewnątrz redakcji, czy zlecenia pełnienia tych obowiązków innej osobie. Jednakże by to domniemanie odpowiedzialności redaktora naczelnego obalić to powód zobowiązany był to wykazać, tj. obalić domniemanie, że za publikację w przyczyn wskazanych przykładowo wyżej nie odpowiada redaktor naczelny danego tytułu prasowego, a inna osoba.

Podobnie rzecz się miała z prasą w formie internetowej pod nazwą „G..pl (...)”. W ocenie sądu II instancji nie istnieje wskazany przez powoda taki tytuł prasowy, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany J. G. jest w nim redaktorem naczelnym. Istnieje wprawdzie tytuł prasowy „gazeta.pl”, wpisany do rejestru prasy w Sądzie Okręgowym w Warszawie, który posiada własnego redaktora naczelnego – P. S., jednakże podmiot ten nie

został pozwany w niniejszym postępowaniu. To, że portal gazeta.pl posiada w swojej strukturze szereg subserwisów (podstron tematycznych), tak jak serwisy lokalne, dedykowane poszczególnym miastom w Polsce nie oznacza, że te subserwisy mają samodzielny byt, swoich redaktorów naczelnych ukonstytuowanych prawnie i legitymowanych do uczestnictwa w postępowaniu sądowym o publikację sprostowania. Prócz subserwisów lokalnych G.pl posiada dziesiątki innych subserwisów opisujących np. sport, technologię, gospodarkę, finanse, rozrywkę, motoryzację itp. Żaden z nich nie posiada własnego redaktora naczelnego.

W ocenie sądu II instancji żadnego znaczenia w sprawie nie miała argumentacja apelującego odwołująca się do regulacji art. 52 ust. 1 pr. prasowe. Skierowanie sprawy do sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji koresponduje z treścią przepisu art. 31a ust.3 prawa prasowego nakazującego złożenie wniosku o sprostowanie w siedzibie odpowiedniej redakcji. Siedzibą redakcji jest zgodnie z art. 20 ust. 2 pkt 1 pr. pr. adres redakcji wskazany we wniosku rejestracyjnym tytułu prasowego uwidoczniony następnie w rejestrze dzienników i czasopism w rubryce trzeciej. W przywołanych przepisach brak jest jakichkolwiek zapisów lub wzmianek, które zezwalałyby na wpisy dotyczące redakcji lokalnych, tak jak to wywodzi powódka w apelacji i w związku z tym powstaje możliwość kierowania pozwów do sądów okręgowych, na obszarze których znajdują się takie redakcje lokalne.

Z uwagi na powyższe, apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu. O zwrocie pozwanym kosztów procesu za drugą instancją Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 490 ze zm.).